

**Sygn. akt I ACa 877/13**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Wiesława Kuberska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Hanna Rojewska (spr.)</b> <b>SO del. Barbara Krysztofiak</b>
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. K. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę kwoty 80.000 zł

oraz z powództwa **S. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę kwoty 100.000 zł

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 maja 2013 r., sygn. akt II C 735/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powodów W. K. (1) i S. K. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych, w częściach równych, tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 877/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 maja 2013 roku, wydanym w sprawie z powództwa W. K. (1) przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę oraz z powództwa S. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz W. K. (1) kwotę 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 9 marca 2012 roku do dnia zapłaty (pkt.1); zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz S. K. kwotę 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2012 roku do dnia zapłaty (pkt.2); oddalił oba powództwa w pozostałej części (pkt.3); nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu w zakresie oddalonej części powództwa (pkt.4); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.503,20 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów procesu w zakresie uwzględnionej części powództwa (pkt.5); nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi nieuiszczonych kosztów procesu w zakresie oddalonej części powództwa (pkt.6) oraz

nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 500 złotych, tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego, uiszczonej w dniu 18 października 2012 roku, zaksięgowanej pod pozycją 2411 121170 (pkt.7).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika między innymi, że w dniu 10 lipca 2008 r. około godziny 1.30 w miejscowości W., pow. A., na drodze nr (...), miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący samochodem osobowym marki F. (...) A. W., wracający z wakacji nad morzem z rodziną – żoną R. W. i 8 -letnią córką M. W., zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem ciężarowym R., kierowanym przez D. M..

W wyniku doznanych obrażeń ciała A. W. poniósł śmierć na miejscu, zaś R. W. zmarła o godzinie 20.30 w Szpitalu Wojewódzkim we W.. M. W. doznała obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu i pourazowego obrzęku mózgu, złamania kości potylicznej czaszki, rany płatowej podudzia, obustronnego stłuczenia płuc. Przebywała w Wojewódzkim Szpitalu (...) w T. do dnia 29 lipca 2008 r.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w A. postanowieniem z dnia 29 września 2008 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt Ds. 927/08, umorzył dochodzenie w sprawie powyższego wypadku drogowego w dniu 10 lipca 2008r. – wobec śmierci sprawcy.

Pojazd sprawcy szkody ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

W chwili śmierci R. W. miała 35 lat, była mężatką od 18 lat. Razem z mężem i córką zamieszkiwała w B., miejscowości oddalonej od miejsca zamieszkania jej rodziców – powodów, o około 10 km. Wcześniej, po zawarciu małżeństwa, przez około 5-6 lat mieszkała u teściów w miejscowości O., również położonej nieopodal B.. Zmarła była dyplomowaną pielęgniarką, zatrudnioną w przychodni w G.. Jej mąż pracował w zakładzie przetwórstwa mięsa w Z..

Relacje zmarłej z rodzicami były bardzo dobre, odnosili się do siebie czule. R. W. przyjeżdżała z rodziną do rodziców prawie w każdy weekend, czasami także w tygodniu, oraz z okazji świąt i imienin. Jeździli także razem na grzyby. Córka pomagała rodzicom przy sprzątanii i w gospodarstwie. M. W. przyjeżdżała do dziadków na wakacje, podobnie jak pozostałe wnuki powodów.

Powodowie udzielili R. W. pomocy finansowej na zakup domu w B., a córka ułatwiała rodzicom dostęp do lekarzy i na badania w przychodni, gdzie pracowała. Z kolei powódka w razie potrzeby odbierała wnuczkę z przedszkola bądź zawoziła ją do lekarza.

Powodowie mają jeszcze drugą córkę B. – bliźniaczkę R. W. oraz syna w wieku 37 lat. Druga córka również mieszka w B., a syn razem z rodzicami w W. ze swoją żoną i dwiema córkami, gdzie wspólnie prowadzą gospodarstwo rolno – hodowlano o powierzchni powyżej 10 ha. Powodowie otrzymali rentę strukturalną w związku z przekazaniem

gospodarstwa synowi. Przedmiotem działalności rolniczej jest obecnie hodowla krów mlecznych i cieląt. Relacje powodów z pozostałymi dziećmi są równie dobre.

Aktualnie M. W. mieszka razem z drugą córką powodów B., która została ustanowiona jej opiekunem bądź rodziną zastępczą. M. W. jest bardzo podobna do matki, kiedy powodowe widzą ją, przypomina im się córka i przykre uczucia powracają.

Bezpośrednio po śmierci córki, przy życiu W. K. (1) trzymała tylko myśl o wnuczce. Powódka nie korzystała z pomocy psychiatry, zażywała ziołowe leki uspokajające, które także obecnie pomagają jej zasypiać. Podczas spotkań rodzinnych dominuje żal i smutek, powodowie nie uczestniczą już w życiu towarzyskim. Kiedy powódka widzi M. W., do oczu napływają jej łzy na myśl o tym, że jest sama. Zdarza się, że wnuczka płacze razem z babcią bez powodu. Powodowie odwiedzają grób córki co tydzień, wcześniej bywali tam codziennie. Powodowie byli wcześniej ludźmi zadowolonymi z życia, obecnie są smutni i zamyśleni, nadal rozpaczają i wspominają często zmarłą córkę. Podczas rozmów o niej powódka płacze, powód jest zamknięty w sobie i nic go nie cieszy.

U W. K. (1) stwierdzono zaburzenia depresyjne o znacznym stopniu nasilenia z objawami apatii, napięciem emocjonalnym oraz tendencjami do ciągłego rozpamiętywania zaistniałego zdarzenia.

Z kolei u powoda S. K. stwierdza się objawy depresyjne o umiarkowanym stopniu nasilenia z okresową apatią, wzmożonym napięciem emocjonalnym oraz tendencjami do rozpamiętywania zaistniałego zdarzenia.

Strata córki w znacznym stopniu obniżyła komfort codziennego życia powodów, zmieniła dotychczasowe cele życiowe i zdeorganizowała codzienną aktywność (obniżyła jakość życia) obojga.

Do czasu śmierci córki małżonkowie K. nie mieli zaburzeń w funkcjonowaniu psychicznym. Byli w pełni zadowolonymi z życia ludźmi, mającymi bardzo dobre relacje w rodzinie i w innych środowiskach, realizowali się we wszystkich rolach społecznych, byli aktywni fizycznie i psychicznie. Strata córki jest bezpośrednią przyczyną aktualnych zaburzeń w funkcjonowaniu psychicznym obojga powodów.

Po śmierci R. W. wystąpiły u nich silne objawy depresyjne, utrata sensu życia, poczucie bezradności, apatia, ogromny żal po stracie, problemy ze snem. „Reakcja żałoby” u obojga powodów utrzymuje się w dalszym ciągu. Stopień nasilenia tego typu objawów stopniowo obniża się, ale w sytuacjach przypominających żyjącą córkę, pojawia się żal, apatia, tęsknota. Trudno jest ocenić reakcje emocjonalne rodziców bezpośrednio po śmierci dziecka. Jest to najbardziej stresująca sytuacja, więc cierpienie jest ogromne. Nie ma jednak skali wartościującej jego poziom.

Nie budzi wątpliwości, że W. K. (1) i S. K. łączyły z córką silne więzi emocjonalne. Po jej śmierci, z powodu objawów depresyjnych (apatia) powodowie nie podejmowali wielu działań, które wcześniej wykonywali. Przy cierpieniu psychicznym każda aktywność wiąże się z ogromnym wysiłkiem i przez to wykonywane są jedynie czynności niezbędne do życia.

Powód aktualnie nie wymaga leczenia psychiatrycznego, czy terapii psychologicznej. Rokowanie na przyszłość nie jest pomyślne. Z racji upływającego czasu i procesów adaptacyjnych poziom nasilenia stwierdzonych zmian będzie się obniżał, jednak zawsze będą sytuacje przypominające o stracie córki, co będzie źródłem cierpienia psychicznego

Przed śmiercią córki W. K. (1) funkcjonowała prawidłowo, była aktywna życiowo. Śmierć R. W. była dla powódki wyjątkowo silnym urazem psychicznym i spowodowała głębokie przeżycia emocjonalne, głównie pod postacią objawów depresyjnych, rozdrażnienia, obniżenia wszelkiej aktywności, apatii, zaburzeń snu, zamartwiania się o najbliższych, utraty sensu życia i myśli rezygnacyjnych oraz ciągłego powracania myślami do wypadku, jego okoliczności i skutków. Powódka unikała też i nadal unika sytuacji, które mogłyby przypominać przeżyty uraz. Zaburzenia te według Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD 10 można określić jako zaburzenia stresowe pourazowe. Jest to przedłużona reakcja na wydarzenie stresowe o wyjątkowo katastroficznym charakterze, która mogłaby wywołać niezwykle ciężkie przeżycia nieomal u każdego. Takim

wydarzeniem jest niewątpliwie śmierć dziecka. Aktualnie, 4 lata po śmierci córki, zaburzenia te są dużo mniej nasilone, nadal się jednak utrzymują. W związku z tym powódka wymaga niewątpliwie leczenia psychiatrycznego i psychoterapeutycznego. W większości przypadków w tego rodzaju zaburzeniach leczenie oraz upływ czasu powodują ustąpienie objawów.

Z punktu widzenia psychiatrycznego, śmierć córki wpłynęła w bardzo dużym stopniu na stan zdrowia psychicznego powódki. Wydarzenie to wywołało zaburzenia stresowe i pourazowe, które nadal trwają choć zmniejszyła się ich intensywność. Stwierdzone zaburzenie wywołały długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki, który nie jest jednak trwały. Rozmiar cierpienia natury psychicznej, jakich doświadczyła powódka po śmierci córki był bardzo duży, a stan emocjonalny matki po śmierci dziecka można określić, jako ostrą reakcję na stres. Śmierć córki w dużym stopniu wpłynęła na aktywność życiową powódki i obniżenie tej aktywności trwa nadal. Rokowania na przyszłość w zakresie stanu zdrowia psychicznego powódki są dobre, jeżeli podda się ona odpowiedniej terapii. Powódka powinna być poddana zarówno leczeniu psychiatrycznemu jak i psychoterapii. W. K. (1) obecnie nie korzysta z pomocy psychiatrycznej, ale przyjmuje leki uspokajające. Konieczna jest weryfikacja tego leczenia przez psychiatrę. Wskazana jest także terapia psychologiczna, która mogłaby uporządkować aktywność powódki, ukierunkować myślenie na realizację innych celów.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest częściowo zasadne. Podkreślił, że podstawą żądań pozwu jest art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. W jego ocenie nie budzi wątpliwości, że w wyniku śmierci R. W. doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci zerwania więzi rodzinnych. Powodów łączyła ze zmarłą córką bardzo silna więź emocjonalna, co zostało wykazane poprzez zeznania samych powodów i świadków-sąsiadów obserwujących z bliska relacje w rodzinie powodów oraz w oparciu o opinie biegłego sądowego psychologa i opinię biegłego sądowego psychiatry, w myśl których śmierć córki spowodowała zerwanie silnej więzi emocjonalnej, skutkujące bólem, cierpieniem i poczuciem krzywdy. Tym samym, zdaniem Sądu pierwszej instancji, zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

Sąd pierwszej instancji wskazał także, że przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę szereg czynników, takich jak: rodzaj naruszonych dóbr osobistych, formę naruszenia, intensywność negatywnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonego, wpływu naruszenia na społeczną pozycję pokrzywdzonego, potrzebę udzielenia pokrzywdzonemu satysfakcji adekwatnej do jego statusu majątkowego i możliwości finansowych sprawcy naruszenia. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie psychiczne.

Sąd pierwszej instancji podkreślił również, że więź, jaka łączyła powodów ze zmarłą córką, wskazuje na rozmiar cierpienia zasługujący na zasądzenie zadośćuczynienia, jakkolwiek nie w wysokości objętej żądaniem pozwu. Strata córki wywołała u obojga powodów silne reakcje emocjonalne pod postacią zaburzeń depresyjnych, obniżyła komfort codziennego życia, status materialny rodziny, zmieniła dotychczasowe cele życiowe oraz zdeorganizowała codzienną aktywność. Powodowie utracili sens życia, rozmiar ich cierpienia psychicznego był znaczny. Pojawiła się apatia, problemy ze snem, ogromny żal po stracie dziecka. Objawy te utrzymują się nadal, choć ich nasilenie jest mniejsze.

Powodowie nie leczyli się psychiatrycznie po śmierci córki. Powódka przyjmowała natomiast (i nadal przyjmuje) ziołowe leki uspokajające, wykupione w aptece bez recepty. W ocenie biegłego psychiatry W. K. (1) wymaga leczenia psychoterapeutycznego i psychoterapeutycznego. Rokowania są dobre, pod warunkiem wdrożenia leczenia, aczkolwiek nieuniknione w codziennym funkcjonowaniu będą sytuacje przypominające stratę córki, wywołujące cierpienie psychiczne, jak chociażby widok wnuczki niezwykle podobnej do matki.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, oceniając również, iż stopień doznanej przez powodów krzywdy jest porównywalny, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz W. K. (1) i S. K. kwoty po 30.000 zł., tytułem zadośćuczynienia.

W pozostałej części powództwo Sąd Okręgowy oddalił, wskazując, że należy mieć na uwadze, iż aktualnie, opisane u powodów silne zaburzenia depresyjne, uległy znaczącemu zmniejszeniu (od tragicznej śmierci R. W. upłynęło już

prawie pięć lat) i należy się spodziewać, że w miarę upływu czasu objawy będą ustępować, zwłaszcza jeśli powódka podejmie zalecaną terapię. Ustalając wymiar należnego powodom zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał również na względzie, że powodowie mają jeszcze dwoje innych dorosłych dzieci, z którymi są równie silnie związani emocjonalnie i życiowo, a więc wypadek nie spowodował dla nich utraty jedyne dziecko, co jest sytuacją nieporównywalnie bardziej bolesną, zwłaszcza dla ludzi starszych. W trudnych chwilach po śmierci R. W. mogli zatem liczyć na opiekę i bliskość ze strony pozostałych dzieci, nie tylko w zakresie wsparcia psychicznego, lecz także wymiernej pomocy w sprawach życia codziennego. Syn powodów z rodziną mieszka razem z nimi w jednym gospodarstwie, które wspólnie prowadzą, a druga córka, bliźniaczka zmarłej, która zajęła się osieroconą córką siostry, mieszka w niedalekiej odległości i również stanowi dla rodziców podporę. Sąd Okręgowy podkreślił również, że R. W. była mężatką od 18 lat, toteż od dawna była osobą już samodzielną, posiadającą własną rodzinę i bez wątplenia jej relacje z rodzicami, aczkolwiek bliskie i zażyłe, były siłą rzecz mniej intensywne niż ma to miejsce w sytuacji dzieci młodszych, nawet dorosłych, ale prowadzących w dalszym ciągu wspólne z rodzicami gospodarstwo domowe.

Należne odsetki Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., art. 102 k.p.c. w zw. z art. art. 113 ust. 4 u.k.s.c., art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c., art. 84 ust. 1 i 2 u.k.s.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, tj. ponad kwotę 30.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 marca 2012 roku do dnia zapłaty na rzecz W. K. (2) oraz ponad kwotę 30.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2012 roku do dnia zapłaty na rzecz S. K., jak i w części rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt.5,7). Zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powodów w kwocie po 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w następstwie śmierci córki, jest w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć córki.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów: S. K. dalszej kwoty 70.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.; W. K. (2) dalszej kwoty 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 lutego 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jak również zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Nie mają bowiem racji skarżący twierdząc, że przyznane im zadośćuczynienie za śmierć córki jest nieadekwatne i należy je podwyższyć. Sąd Okręgowy trafnie bowiem uznał, że kwotą adekwatną do stopnia krzywdy doznanej przez powodów wskutek pozbawienia ich prawa do życia z córką jest kwota po 30.000 złotych na rzecz każdego z nich. Kwoty te, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozostają w rozsądnych granicach, uwzględniają przy tym rozmiar doznanej krzywdy i cierpienia, które nadal skarżący odczuwają.

Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie nie da się wypracować jednoznacznych kryteriów, które należy brać pod uwagę przy określeniu wysokości należnego zadośćuczynienia, bowiem kryteria jego ustalenia mają charakter ocenny i objęte są sferą swobodnej oceny sędziowskiej, która - co oczywiste - nie może jednak oznaczać dowolności (postanowienie SN z 27.07.2005r., II KK 54/05, opubl. w LEX nr 152495). Na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się

tw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (wyrok SA w Lublinie z 10.05.2001r., II ACa 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96).

Wobec powyższego Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonego zadośćuczynienia w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18.11.2004r., I CK 219/04, LEX nr 146356). Jedynie bowiem rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia może stanowić podstawę do jego zmiany.

W przedmiotowej sprawie nie doszło jednak do rażącego zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, którego ochrony domagają się powodowie. Niewątpliwie, jak podkreśla się w literaturze, wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Istotne są również takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czy pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie naturalnej, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Oczywistym jest także, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, także musi być brana pod uwagę ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego.

Bezspornie utrata osoby bliskiej zawsze wywołuje ból i cierpienie, a śmierć dziecka, bez względu na jego wiek, jest dla jego rodziców przeżyciem traumatycznym. Oczywistym przy tym jest, że nie ma możliwości zrekompensowania skarżącym w pełni - świadczeniem pieniężnym - śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może ukoić bólu związanego z utratą córki.

Wbrew jednak zarzutom apelacji Sąd Okręgowy uwzględnił nie tylko relacje rodzinne powodów z córką, ale także ich ból, poczucie beznadziei i pustki oraz cierpienie, które doznali i doznają do chwili obecnej. Sąd pierwszej instancji poprawnie i wyczerpująco, z dostateczną wnikliwością uwzględnił charakter i rozmiar negatywnych następstw przedmiotowego wypadku u powodów w postaci zachwiania poczucia bezpieczeństwa, trudności z odnalezieniem się w nowej sytuacji życiowej i trudności z odzyskaniem emocjonalnej i psychicznej równowagi. Wziął także pod uwagę, że po śmierci córki u skarżących wystąpił przedłużony stan reakcji żałoby, a stan depresyjny w pewnym stopniu utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Zdarzenie negatywnie wpłynęło na funkcjonowanie powodów w ich sferze psychicznej, przez wiele miesięcy występował u nich dość znaczny zakres cierpienia, a i po ponad pięciu latach od wypadku powodowie nie odzyskali w pełni równowagi psychicznej, wspomagają się farmakologicznie, a w przypadku powódki konieczne wydaje się podjęcie odpowiedniej terapii. Jak podkreślili jednak biegli, w kolejnych miesiącach i latach po zdarzeniu stan powodów ulegał polepszeniu, skarżący mogli i do chwili obecnej mogą liczyć na wsparcie dwojga pozostałych dzieci, z synem ponadto prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, aktywnie uczestniczą w życiu wnuków. Zakres cierpienia uległ więc zmniejszeniu.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na kontekst społeczny i warunki rodzinne, w jakich pozostawali skarżący za życia córki oraz na ich wzajemne relacje, które nie pozostają bez wpływu na ocenę charakteru i rozmiaru cierpienia psychicznego skarżących, a w konsekwencji i na wysokość należnego im zadośćuczynienia. Niewątpliwie więzi emocjonalne skarżących z córką były bardzo silne, bliskie i serdeczne, często się widywali, mieli bardzo dobry kontakt ze sobą, wzajemnie sobie pomagali, nie można jednak pominąć, że R. W. od 18 lat była mężatką i nie mieszkała z rodzicami, miała swoją rodzinę (w tym córkę) i to z nimi była najbardziej związana. Jak podkreśla się w orzecznictwie taki stan rzeczy skutkuje tym, że nie pozbawiono w tym przypadku powodów prawa do życia w rodzinie w rozumieniu wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego, wspólnych trosk, radości, codziennej wzajemnej pomocy i codziennego przebywania razem, wspólnego planowania i osiągania zamierzonych celów, a to taka relacja

jest najbliższa, a jej nagła utrata jest najdotkliwszym naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie.

Powodowie w wyniku wypadku, w którym poniosła śmierć ich córka, zostali pozbawieni dobra osobistego polegającego na utrzymywaniu stałej, bliskiej więzi rodzinnej z córką, która jednak była już dorosła i w pełni samodzielna, miała własną rodzinę. Powodowie przy tym jednak nie zostali całkowicie osamotnieni. Mają bowiem dwoje dzieci, w tym córkę bliźniaczkę oraz syna, który wraz z żoną i dwiema córkami mieszka z nimi i prowadzi wspólnie gospodarstwo rolno – hodowlane. Poczucie osamotnienia wypełniają im także również wnuki.

Wobec powyższego uznać należy, że Sąd pierwszej instancji rozważył w sposób bardzo wnikliwy okoliczności niniejszej sprawy, a także kontekst społeczny oraz warunki rodzinne powodów. Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasądzone zadośćuczynienie zostało ustalone w sposób prawidłowy i w odpowiedniej kwocie. Podkreślić należy, że strona powodowa nie wykazała w apelacji, że kwota zasądzona przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia została rażąco zaniżona, wskazując jedynie, że w ich ocenie jest to kwota nieadekwatna do krzywdy jaką wywołała śmierć ich córki, co ma jednak walor czysto subiektywny. W tym stanie rzeczy za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powodów.

O kosztach za postępowanie apelacyjne Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 105 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie §12 ust.1 pkt.2) w zw. z § 6 pkt.6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

Z jednej strony wziął pod uwagę charakter sprawy, ocenne kryteria ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia i uzyskiwane przez skarżących dochody. Z drugiej jednak strony Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie po analizie uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, mieli możliwość racjonalnej oceny wysokości dochodzonego zadośćuczynienia, co powinno skłonić ich do refleksji i skorygowania swojego żądania choćby w części, czego jednak nie uczynili. Wobec powyższego zasadnym było obciążenie apelujących w częściach równych kwotą 1.000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.